

# Krakowska księgarnia Matras po remoncie zaprasza

Księgarnię Matras założono w Krakowie w roku 1610, roku, w którym Galileusz odkrył cztery największe księżycy Jowisza (co potwierdzało prawdziwość teorii Kopernika) i jest to, jak podają wiarygodne źródła, najstarsza księgarnia w Europie istniejąca od założenia po chwilę obecną w tym samym miejscu. Jednym słowem krakowianie złąknieni słowa pisanego od ponad czterech wieków mogli udać się pod ten sam adres, Rynek Główny 23.

Dziś wieczorem zmierzali w nastrojach odświętnych, bo stara księgarnia jest po świeżym remoncie i dużych zmianach i właśnie miało mieć miejsce uroczyste jej otwarcie. Oprócz starych odnowionych pomieszczeń z książkami mamy teraz nowe salki poświęcone Czesławowi Miłoszowi i Wisławie Szymborskiej, oraz, co powinno ucieszyć każdego niecierpliwego czytelnika, barek i stoliki, gdzie można udać się z nowo nabytą książką i natychmiast się nią nacieszyć delektując się przy tym pachnącą kawą lub sącząc któryś z interesującej listy napojów z mniejszą lub większą ilością %.

Jakież to książki człowiek odczytany kupował 400 lat temu? Może "De Republica emendanda" ("O poprawie Rzeczypospolitej")? Pierwszy raz opublikowaną w Krakowie w roku 1551, zdekompletowaną rozprawę Andrzeja Piotra Modrzewskiego, zapewne czytelniczy rarytas (bo władze kościelne uznały ją za heretycką i dzieło Frycza znalazło się na indeksie ksiąg zakazanych, a pierwsze jej wydanie ukazało się bez dwóch ostatnich ksiąg)? A może "O obrotach ciał niebieskich" Kopernika, też po łacinie, oczywiście? Oj, oj, ale ta była jeszcze bardziej zabroniona. Więc kupić sobie piękne wydanie "Trenów" Kochanowskiego z 1583 roku po polsku?... Ile było wtedy tytułów?

Dziś w księgarni mamy 18 tysięcy tytułów do wyboru (w 44 tysiącach egzemplarzy) [1]. Do ich przeczytania zachęcali prof. Aleksander Krawczuk i prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, choć Krakowa, ogłoszonego właśnie Miastem Literatury UNESCO, do czytania zachęcać nie trzeba, w Krakowie co jak co, ale czytelnictwo nie upada. Poetów-noblistów wspominali ich bliscy współpracownicy, Agnieszka Kosińska, osobista sekretarka Miłosza, i najślynniejszy z sekretarzy, sekretarz Wisławy Szymborskiej, Michał Rusinek.

Ich wiersze przy akompaniamencie wiolonczelistki Doroty Imiełowskiej czytali Anna Polony i Jerzy Fedorowicz, który, notabene, *just* 29 października 2013 kończył 66 lat, więc: Wszystkiego najlepszego dla jednego z ulubionych aktorów Krakowa i wieloletniego dyrektora Teatru Ludowego!

Kulminacyjnym wydarzeniem wieczoru było odsłonięcie przez prezydenta Krakowa tajemniczego obrazu Iwony Siwek-Front specjalnie na tę okazję stworzonego, a zasłoniętego przez cały czas trwania uroczystości papierem pakunkowym z intrygującym napisem DZIEŁO ARTYSTY.

"Dzieło artysty" okazało się być **PANTEONEM SŁYNNYCH KRAKOWIAN**. Z wiekopomnymi cytatami w chmurkach: JA TO WSZYSTKO NAKRĘCĘ, obiecuje Andrzej Wajda, PIANO, PIANO, dyryguje Krzysztof Penderecki, LITWO, OJCZYŻNO MOJA..., Mickiewiczem tęskni Czesław Miłosz, NIC DWA RAZY SIĘ NIE ZDARZA, wzdycha Wisława Szymborska, a centralnie w rzymskiej todze prof. Aleksander Krawczuk ogłasza, ODYSEUSZ! TO JEST DOPIERO MĘŻCZYŻNA!...

**PANTEON SŁYNNYCH KRAKOWIAN** nieprzypadkowo zawisł tuż nad barkiem, gdzież indziej ludzie kultury mogliby sobie powymieniać myśli, jak nie wisząc nad barkiem... eee, na barku...?...

\*

*A w Krakowie za sztukę płaci się książkami: Iwona Siwek-Front za Panteon dostała od gospodarzy księgarni trzy cenne księgi prof. Aleksandra Krawczuka, najstarszego klienta i czytelnika księgarni, rocznik 1922... z równie*

cennymi autografami i bezcenną maksymą na długowieczność **SEX, ALKOHOL I KSIĄŻKI**. W podziękowaniu uwieczniła Pana Profesora w najbardziej pod wieżami mariackimi fotogenicznych Czerwonych Okularach...

Aleksander Krawczuk w wywiadzie udzielonym Renacie Radłowskiej: *Całkowita nagość nie jest tak interesująca, ona nie zostawia tajemnicy, nie pozwala niczego odkryć. A moja wyobraźnia nie lubi gotowych obrazów. Dlatego jestem gorącym admiratorem damskiej bielizny.* (z: "Odyseusz, to jest mężczyzna!", wyborcza.pl, 10 września 2010)

\*

Historia księgarni Matras na stronie miastoliteratury.pl